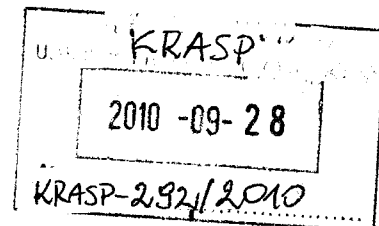




PRZEWODNICZĄCY  
Krajowej Rady Radiofonii  
i Telewizji

KRRiT - 0762-23/026/10-9

Warszawa, 28 września 2010 roku



**Jej Magnificencja**  
**Rektor Uniwersytetu Warszawskiego**  
**Prof. dr hab. Katarzyna Chałasińska – Macukow**  
**Przewodnicząca Konferencji**  
**Rektorów Akademickich Szkół Polskich**

*Wanna Magnificencjo, Pani Profesor!*

Zwracam się do Pani w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która po raz pierwszy w dwudziestoletniej historii III Rzeczypospolitej wspólnie z reprezentowanym przez Panią środowiskiem wyższych uczelni akademickich dokona wyboru rad nadzorczych Telewizji Polskiej, Polskiego Radia oraz siedemnastu rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Ustawa z 6 sierpnia 2010 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych, która weszła w życie 4 września, zmieniła tryb wyboru członków rad nadzorczych mediów publicznych. Po raz pierwszy kandydatów do pełnienia tych funkcji będą zgłaszały do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji organy kolegialne uczelni akademickich.

Ustawodawca chciał w ten sposób podnieść rangę konkursu organizowanego przez KRRiT oraz wymagania wobec osób, które po wyborze będą miały znaczący wpływ na funkcjonowanie mediów publicznych w najbliższych latach, gdyż to rady nadzorcze w drodze konkursu wyłonią zarządy, to rady nadzorcze, będą kontrolować pracę zarządów, a przez to będą współdecydować o kierunkach rozwoju mediów publicznych w Polsce.

Ustawodawca chciał też, aby procesy wyboru nowych rad nadzorczych, a następnie wyboru nowych zarządów, przebiegały inaczej niż dotychczas, przede wszystkim, aby odbywały się z poszanowaniem zasad obiektywności i jawności postępowania.

Media publiczne są nieodłącznym atrybutem demokratycznych, obywatelskich społeczeństw. W Polsce media publiczne, pomimo rozwoju sektora prywatnego, nadal pełnią ważną rolę społeczną. Jako nadawcy, którzy na uwadze przede wszystkim powinni mieć różnorodność oferty programowej ze względu na treść, wielość gatunków i jakość, co jednak, z żalem stwierdzam, nie zawsze jest

dzisiaj priorytetem, nadal są ważną, powszechnie dostępną instytucją życia publicznego i instytucją kultury. Media publiczne powinny umożliwiać obywatelom i ich organizacjom prezentowanie zróżnicowanych stanowisk, sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów i formowaniu opinii publicznej. Powinny kontrolować władzę. Istnieją po to, aby służyć rozwojowi kultury, nauki i oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku intelektualnego i artystycznego. Tworzą kapitał społeczny i narodowy polskiego społeczeństwa.

Przed mediami stoją także wyzwania związane z rozwojem technologicznym. Najważniejszym z nich jest obecnie cyfryzacja. Przeprowadzenie nadawców publicznych przez tę techniczną i technologiczną rewolucję oraz umożliwienie Polakom korzystania ze wszystkich możliwości, jakie daje cywilizacja cyfrowa – a nie tylko z tradycyjnie rozumianego radia i telewizji – wymagać będzie od członków rad nadzorczych wiedzy, kompetencji oraz umiejętności współpracy ze wszystkimi instytucjami, zaangażowanymi w ten proces zmian.

Mówiąc o tych niezwykle ważnych, społecznych zadaniach mediów publicznych, nie można jednak zapominać o innym, ważnym problemie, który w szczególny sposób dotyczy przede wszystkim telewizji publicznej, a jest nim postępująca komercjalizacja i wynikające z niej konsekwencje w postaci programu coraz bardziej nastawionego na masową rozrywkę. Proces ten trzeba przerwać. Obowiązek należytego finansowania telewizji publicznej ze źródeł poza komercyjnych należy do organów władzy państwowej. Natomiast obowiązkiem telewizji jest udowodnić wysoką jakością programu i jego różnorodnością, że na takie wsparcie zasługuje.

Trzeba także urzeczywistnić w pełni zadania, które stoją przed rozgłośniami regionalnymi Polskiego Radia. Dzisiaj ich udział w życiu społeczności, którym mają służyć - biorąc pod uwagę nakłady publicznych środków z jednej strony i wskaźniki tzw. słuchalności z drugiej – jest, poza nielicznymi wyjątkami, zdecydowanie zbyt mały. Bywają rozgłośnie nadmiernie uwikłane w lokalną politykę i zbyt od niej zależne. Rozgłośnie regionalne Polskiego Radia powinny szczególną wagę przykładać do społecznego wymiaru programu, bo to on właśnie jest racją ich istnienia.

Media publiczne zatem stoją dzisiaj nie tylko przed nieuchronnymi przeobrażeniami, które niesie postęp techniczny i technologiczny, ale też stoją przed koniecznością głębokich zmian organizacyjnych, zmierzających do reformy systemu zarządzania programem, wprowadzenia zobiektywizowanych ocen audycji, racjonalizacji kosztów, restrukturyzacji i racjonalizacji zatrudnienia, między innymi poprzez wprowadzenie jednolitych, przejrzystych zasad oceny pracowników.

Tak, oto w skrócie można przedstawić najważniejsze wyzwania, z jakimi będą musieli zmierzyć się członkowie nowo powołanych rad nadzorczych i zarządów. Dlatego ważne jest, aby były to osoby profesjonalnie przygotowane, kompetentne, z doświadczeniem w zarządzaniu.

Szanowna Pani Profesor,

Wspólnie mamy dziś szansę wypracowania właściwych standardów wyboru władz mediów publicznych. Dotychczas rady nadzorcze wybierane były przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w dyskrejonalnym trybie, bez czytelnych i jasnych kryteriów. W praktyce, z niewielkimi wyjątkami, oznaczało to wybór spośród kandydatów popieranych mniej lub bardziej jawnie przez partie polityczne. Opinia publiczna wielokrotnie była świadkiem kontrowersji wokół tego trybu wyboru. Różne środowiska obecne w życiu publicznym, łącznie z partiami politycznymi, wyłączonymi akurat od wpływu na publiczne radio i telewizję, skarżyły się na kolejne rady nadzorcze i zarządy, zarzucając im upartyjnienie, a nadzorowanym przez nie jednostkom brak rzetelności, obiektywizmu, naruszanie zasady pluralizmu, a często także brak profesjonalizmu, a nawet służalczość wobec politycznych patronów.

Ustawa, na podstawie której obecnie odbywać się będą wybory członków rad nadzorczych, często nazywana jest ustawą przejściową. W naszej jednak ocenie, ta ustawa jest nie tyle aktem przejściowym, co inicjującym dalsze, niezbędne zmiany na rynku mediów audiowizualnych. Parlamentarzyści i organizacje pozarządowe zapowiadają uchwalenie kolejnego aktu prawnego, który tym razem, jako kompleksowe prawo medialne opisze wszechstronnie prawny status nie tylko mediów publicznych, ale i inne, ważne aspekty medialnej rzeczywistości. Taka ustawa jest w Polsce potrzebna. Jestem jednak głęboko przekonany, że przykładając należyłą wagę do obecnie obowiązującej procedury i wybierając kandydatów według kryteriów merytorycznych już teraz możemy udowodnić, że zamiast wąskiego upartyjnienia, możliwe jest upublicznienie i uspołecznienie mediów, w których właściwe miejsce znajdzie nie tak, jak dotychczas, tylko polityczny, lecz także społeczny i kulturalny wymiar polskiej rzeczywistości.

Szanowna Pani Profesor,

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji do rad nadzorczych spółek Polskie Radio SA i Telewizja Polska, ma wybrać po pięć osób. Kandydatami mogą, ale nie muszą być wyłącznie pracownicy naukowci. W Polsce jest ponad sto wyższych uczelni, mających status akademicki. Istnieje więc możliwość zgłoszenia dużej liczby kandydatów, co z kolei, trochę się obawiamy, może wydłużyć procedurę wyboru i nieco merytorycznie ją utrudnić. Oczywiście, każda kandydatura spełniająca wymogi formalne będzie potraktowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji z należyłą powagą i według tych samych kryteriów. Ustawa jednak nie zakazuje szczególnych rekomendacji dla kandydatów, na przykład rekomendacji organizacji pozarządowych czy organizacji twórczych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie zwracać uwagę na dodatkowe dokumenty, charakteryzujące dotychczasowe życie zawodowe i społeczne kandydatów. Takie rekomendacje, na

przykład wtedy, gdyby zdecydowała się ich udzielić Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich byłyby dla nas szczególnie cennym wskazaniem.

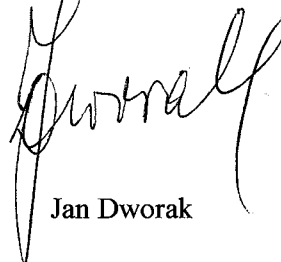
Z kolei do każdej z siedemnastu rad nadzorczych regionalnych rozgłośni Polskiego Radia Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma wybrać cztery osoby, zgłoszone przez organy kolegialne uczelni akademickich, ale działających w danym regionie. W Polsce są niestety regiony z niewielką ilością wyższych uczelni akademickich. Pojawia się tutaj inne niebezpieczeństwo niż to, o którym wspomniałem poprzednio - czyli niebezpieczeństwo zbyt małej liczby kandydatów. Byłoby dobrze, aby takiej sytuacji udało się uniknąć. Wówczas w całej Polsce proces wyboru władz mediów publicznych przebiegałby w ten sam sposób, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie byłaby zmuszona do skorzystania z przysługującej jej możliwości uzupełniania listy kandydatów.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na podstawie ustawowych upoważnień, wydała szczegółowe przepisy określające zasady przeprowadzenia konkursów. Są one zawarte w rozporządzeniu KRRiT z 9 września 2010 roku, opublikowanym w Dzienniku Ustaw Nr 172, poz.1168. Rozporządzenie to publikujemy też na stronie internetowej KRRiT w oknie specjalnie przeznaczonym na cele konkursu. Na podstawie powyższego rozporządzenia 24 września w Gazecie Wyborczej ukazały się ogłoszenia, informujące o zasadach zgłaszania kandydatów na członków rad nadzorczych przez organy kolegialne wyższych uczelni akademickich. Ogłoszenia również publikujemy na stronie internetowej KRRiT w wyżej wskazanym miejscu.

Będę szczerze zobowiązany jeśli zechce Pani Profesor udzielić nam swojego wsparcia i rekomendować wszystkim Rektorom wyższych uczelni akademickich współpracę z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji w procesie powoływania rad nadzorczych. Ja ze swej strony także prześlę list podobnej treści do wszystkich Rektorów wyższych uczelni akademickich.

Na koniec w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz własnym pragnę wyrazić przekonanie, że dzięki zaangażowaniu polskich naukowców, wybór nowych członków rad nadzorczych przyczyni się do rozwoju nowoczesnych, niezależnych i silnych mediów publicznych, zaspokajających te wszystkie społeczne potrzeby, które razem definiują ich ustawową misję.

*Z poważaniem i szacunkiem*



Jan Dworak